

Sygn. akt III Ua 11/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Przemyślu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym :

Przewodniczący- Sędzia SO Lucyna Oleszek (spr.)

Sędzia SO Anna Kicman

SO Zofia Jakubów

Protokolant st. sekr. sądowy Elżbieta Onufryk

po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2015 r. w Przemyślu

na rozprawie

sprawy z odwołania B. D.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w R.

o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Przemyślu IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 18 marca 2015 r. sygn. akt IV U 15/15

o d d a l a apelację.

Sygn. akt III Ua 11/15

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 26 czerwca 2015 r.

Decyzją z dnia 20 listopada 2014 r. zn. (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. odmówił wnioskodawczyni B. D. prawa do jednorazowego odszkodowania z ubezpieczenia wypadkowego z tytułu wypadku przy pracy z dnia 15 maja 2014 r.

W podstawie prawnej decyzji powołany został przepis art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2009 r. nr 167, poz. 1322 ze zm.).

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługują ubezpieczonemu, gdy wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez niego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia. Podniesiono, że wnioskodawczyni poprzez naruszenie przepisów o ruchu drogowym przyczyniła się do spowodowania wypadku komunikacyjnego.

W rezultacie przyjęto, że nie ma podstaw do przyznania jej jednorazowego odszkodowania z ustawy wypadkowej.

Wnioskodawczyni zakwestionowała rozstrzygnięcie organu rentowego, domagając się zmiany zaskarżonej decyzji.

W uzasadnieniu przede wszystkim wskazała, iż postępowanie sądowe dotyczące wypadku drogowego nie wykazało, aby wypadek ten spowodowała umyślnie lub skutek rażącego niedbalstwa.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania.

W uzasadnieniu podtrzymano w całości stanowisko zawarte w zaskarżonej decyzji

Dodatkowo wskazano, że wnioskodawczyni poprzez niedostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze, utraciła panowanie nad pojazdem, wskutek czego zjechała na przeciwległy pas ruchu, doprowadzając do zderzenia z prawidłowo jadącym samochodem. Okoliczność ta została potwierdzona wyrokiem nakazowym Sądu Rejonowego w Łąncucie

z dnia 7 października 2014 r. sygn. akt II W 838/14.

Sąd Rejonowy w Przemyślu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych – wyrokiem z dnia 18 marca 2015 r. sygn. akt IV U 15/15 – zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał wnioskodawczyni B. D. prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy z dnia 15 maja 2014 r., wskazując równocześnie, że wysokość tego świadczenia ustali Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R..

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ten ustalił, że wnioskodawczyni B. D. pracuje w firmie (...) z/s w W..

Sąd I instancji ustalił też, że w dniu 15 maja 2014 r. wnioskodawczyni jechała samochodem marki R. na szkolenie firmowe do W.. Z P. wyjechała wcześniej rano około godz. 3.45. Padał wtedy rześisty deszcz, droga była śliska, stąd wnioskodawczyni jechała z dozwoloną prędkością. Gdy dojeżdżała do miejscowości G., nagle na drogę przed jej samochód wybiegł pies. Wnioskodawczyni przyhamowała i odbiła kierownicą w lewo, po czym wskutek wykonania manewru omijania psa, doprowadziła do zderzenia z jadącym z naprzeciwka pojazdem. Na skutek wypadku straciła przytomność, została zabrana przez karetkę pogotowia do szpitala.

Komisja powypadkowa pracodawcy wnioskodawczyni ustaliła, że przedmiotowe zdarzenie było nagłe, wywołane przyczyną zewnętrzną, nastąpiło w drodze z miejsca zamieszkania do miejsca, gdzie miało się odbyć szkolenie. Komisja w protokole powypadkowym z dnia 21 lipca 2014 r. nr (...) uznała to zdarzenie za wypadek przy pracy.

Ustalono też, że Sąd Rejonowy w Łąncucie prawomocnym wyrokiem nakazowym z dnia 7 października 2014 r. sygn. akt II W 838/14 uznał wnioskodawczynię za winną wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. i za ten czyn wymierzył jej karę grzywny w kwocie 250,- zł.

Ustaień tych Sąd dokonał w oparciu o dowody z dokumentów urzędowych. Sąd w pełni podzielił też zeznania wnioskodawczyni oraz bezpośredniego świadka zdarzenia, uznając je za logiczne i przekonujące.

W świetle tych ustaleń Sąd Rejonowy uznał, że odwołanie wnioskodawczyni jest uzasadnione.

Zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2009 r. nr 167, poz. 1322 ze zm.) za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych,

- 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia,
- 3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Przy czym w myśl ust. 2 pkt 1 powołanego artykułu - na równi z wypadkiem przy pracy, w zakresie uprawnienia do świadczeń określonych w ustawie, traktuje się wypadek, któremu pracownik uległ w czasie podróży służbowej w okolicznościach innych niż określone w ust. 1, chyba że wypadek spowodowany został postępowaniem pracownika, które nie pozostaje w związku z wykonywaniem powierzonych zadań.

Ponadto w art. 3 ust. 3 cyt. ustawy wymieniono nadto sytuacje, które należy uznać za wypadek przy pracy tj. nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w okresie ubezpieczenia wypadkowego z danego tytułu. Natomiast według art. 21 ust. 1 świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługują ubezpieczonemu, gdy wyłączną przyczyną wypadków, było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa.

O ile organ rentowy uznał, że w sprawie wystąpiły takie okoliczności, to w ocenie Sądu Rejonowego postępowanie dowodowe wykazało nietrafność tego stanowiska. Sąd przyjął przede wszystkim, że z powołanych przepisów wynika, iż świadczenia

z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługują ubezpieczonemu, jeżeli wyłączną przyczyną wypadku było udowodnione naruszenie przez niego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Żadna z tych przesłanek nie wystąpiła w niniejszej sprawie.

Zdarzenie było konsekwencją splotu kilku okoliczności, przede wszystkim trudnych warunków pogodowych i nagłego wbiegnięcia na jezdnię psa. O ile sam fakt popełnienia przez wnioskodawczynię wykroczenia drogowego nie pozostawia wątpliwości, to w ocenie Sądu I instancji, nie można przyjąć, że wyłączną przyczyną zaistnienia wypadku, któremu uległa była fakt umyślnego naruszenia przez nią przepisów dotyczących ochrony życia lub zdrowia lub rażącego niedbalstwa.

W tym zakresie Sąd I instancji odwołał się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 1976 r. (III PRN 19/76), który stwierdził, że przez działanie z rażącym niedbalstwem należy rozumieć sytuację, w której poszkodowany zdaje sobie sprawę z grożącego mu niebezpieczeństwa, gdyż zwykle występuje ono w danych okolicznościach faktycznych, tak że każdy człowiek o przeciętnej przeczności ocenia je jako ewidentne, a mimo to bezpodstawnie przypuszcza, że go uniknie ignorując następstwa własnego zachowania się.

Sąd przywołał też stanowisko prezentowanego w piśmiennictwie, z którego wynika, że tylko takie zachowanie poszkodowanego, które graniczy z jego umyślnym działaniem przy wysokim stopniu naganności jego postępowania można uznać za dokonane z rażącym niedbalstwem. Ponadto rażące niedbalstwo określa się także jako szczególnie naganne zachowanie danej osoby, odbiegające w sposób drastyczny od modelu należytego zachowania się, powodujące powstanie szkody, choć sprawca szkody mógł i powinien postąpić prawidłowo. (R. S. „Służba (...) 2008.11.9).

Dodatkowo odnosząc się do pojęcia umyślności działania, Sąd wskazał, że ma ono miejsce wówczas, jeżeli sprawcy można z całym przekonaniem przypisać zamiar nieprzestrzegania przepisów w celu spowodowania wypadku (by np. otrzymać świadczenie z ubezpieczenia społecznego). W praktyce do rzadkości należy zaliczyć sytuacje, w których poszkodowanemu w wyniku wypadku można przypisać winę umyślną.

W konsekwencji Sąd Rejonowy przyjął, że nie można zarzucić wnioskodawczyni, iż jazda w godzinach rannych z prędkością około 70 km/h ewidentnie zagrażała bezpieczeństwu w ruchu drogowym, a ona zdając sobie z tego sprawę bezpodstawnie przypuszczała, że wypadku uniknie.

Z tych wszystkich względów i wobec uznania zdarzenia za wypadek na równi z wypadkiem przy pracy Sąd uznał, że wnioskodawczyni ma prawo do jednorazowego odszkodowania.

W podstawie prawnej wyroku Sąd powołał też przepis art. 477¹⁴ § 2 k.p.c.

Apelację od tego wyroku złożył Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R..

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono:

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego materiału, w szczególności przyjęcie wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego na podstawie materiału dowodowego, że wnioskodawczyni jadąc z prędkością 70 km/h, mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, dostosowała prędkość do warunków panujących na drodze, a zdarzenie było konsekwencją trudnych warunków pogodowych;

- naruszenie przepisu art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r.

o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U.

z 2009 r. nr 167, poz. 1322 ze zm.) poprzez uznanie, że w sprawie nie zachodzą przesłanki wyłączające prawo do świadczeń z funduszu wypadkowego, podczas gdy wyłączną przyczyną wypadku drogowego było nieprawidłowe zachowanie wnioskodawczyni w stopniu rażącego niedbalstwa, które doprowadziło do wypadku w dniu 15 maja 2014 r. i które jest podstawą wyłączenia prawa do świadczeń z funduszu wypadkowego.

W konsekwencji domagano się:

- zmiany wydanego orzeczenia i oddalenia odwołania od zaskarżonej decyzji, ewentualnie

- uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

W uzasadnieniu organ rentowy podniósł, że spór w sprawie wiązał się z oceną stopnia winy poszkodowanej. W przypadku stwierdzenia, że zachowanie pracownika stanowi rażące niedbalstwo jest podstawą wyłączenia prawa do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego.

W ocenie organu rentowego wyłączną przyczyną wypadku drogowego było zachowanie wnioskodawczyni naruszające przepisy o ochronie życia i zdrowia, cechujące się rażącym niedbalstwem.

Sąd Rejonowy ustalił okoliczności wypadku na podstawie akt sprawy wykroczeniowej, zeznań świadka S. K. oraz wnioskodawczyni i wbrew tym ustaleniom przyjął, że w sprawie nie zachodzą przesłanki wyłączające prawo do świadczeń

z ubezpieczenia wypadkowego. W szczególności nieuprawnione jest twierdzenie Sądu, że jazda z prędkością 70 km/h jest dozwolona i właściwa w sytuacji, gdy droga była śliska

z powodu padającego deszczu. Wbiegnięcie psa na jezdnię spowodowało, że wnioskodawczyni przyhamowała, odbiła kierownicą w lewo i straciła panowanie nad pojazdem. Wbrew ustaleniom Sądu Rejonowego Komenda Policji w Ł. stwierdziła, że wnioskodawczyni poprzez niedostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze, utraciła panowanie nad pojazdem, wskutek czego zjechała na przeciwległy pas ruchu, doprowadzając do zderzenia z prawidłowo jadącym samochodem. Za to wykroczenie została ukarana grzywną. Zatem wyłączną przyczyną wypadku, jakiemu uległa wnioskodawczyni było naruszenie przez nią przepisów o ruchu drogowym.

Na poparcie swojego stanowiska organ rentowy odwołał się do orzeczeń Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2013 r. (III KK 61/2003, LexisNexis nr (...)) oraz z 27 czerwca 2003 r. (III KK 156/2003 L. N. nr (...)), w których

stwierdzono, że dla odpowiedzialności z przepisu art. 86 kw konieczne jest ustalenie, iż sprawca nie zachował „należytej ostrożności”, a więc takiej jaka była wymagana w danej sytuacji. Każdy uczestnik ruchu drogowego jest obowiązany do zachowania ostrożności, czyli do „postępowania uważnego, przezornego, stosowania się do sytuacji istniejącej na drodze”. W niektórych sytuacjach postawa wymaga ostrożności szczególnej, a więc większej niż zwykle wymagania. Szczególna ostrożność, to „ostrożność polegająca na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestników ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie”. Należyta ostrożność jest wymagana szczególnie przy przejazdach przez skrzyżowanie, przy wyprzedzaniu, przy omijaniu. Ponadto podkreślono, że bezpieczna prędkość to taka, która zależy od panujących na drodze warunków drogowych i która umożliwi kierowcy zatrzymanie pojazdu przed ewentualną przeszkodą. Następstwem niezachowania wymaganej ostrożności w danych warunkach jest spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu i chodzi tu o niebezpieczeństwo konkretne, a nie jedynie abstrakcyjne.

Dodatkowo wskazano, że jeżeli wyłączną przyczyną wypadku drogowego pracownika jest nieznajomość lub nieprzestrzeżenie przepisów o ruchu drogowym, to zachowanie pracownika stanowi rażące niedbalstwo i jest podstawą wyłączenia prawa do świadczeń wypadkowych.

Wbrew ocenie Sądu Rejonowego w sprawie okazało się, że wnioskodawczyni swoim nieprawidłowym zachowaniem w stopniu rażącego niedbalstwa doprowadziła do wypadku komunikacyjnego - nie dostosowała prędkości do trudnych warunków na drodze, utraciła panowanie nad samochodem i doprowadziła do zderzenia z prawidłowo jadącym samochodem. To kwalifikuje zachowanie ubezpieczonej do sytuacji wskazanych w powołanym przepisie art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej.

Odwołano się też do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2008 r. (II UK 106/08), który stwierdził, że nieprawidłowa technika jazdy samochodem i nienależyta obserwacja drogi, wynikające z nieprzestrzeżenia przepisów ruchu drogowego, będące wyłączną przyczyną wypadku drogowego mającego charakter wypadku przy pracy, mogą być oceniane jako naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego skutek rażącego niedbalstwa i stanowić podstawę wyłączenia prawa ubezpieczonego do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego.

Wnioskodawczyni B. D. na rozprawie apelacyjnej wniosła o oddalenie apelacji organu rentowego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy w Przemyślu

III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego jest bezzasadna i stosownie do treści 385 k.p.c. podlega oddaleniu. Zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w Przemyślu jest wyrokiem trafnym i odpowiada prawu, zaś w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie występują powoływane przez stronę skarżącą podstawy apelacji tj. naruszenie prawa procesowego oraz prawa materialnego. Brak też innych przesłanek zaskarżenia mogących wyrok ten wzruszyć z urzędu.

W tym miejscu należy wskazać, że zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. Sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, przy czym postępowanie odwoławcze nie jest tylko postępowaniem kontrolnym, ale i merytorycznym ponownym osądzeniem sprawy, opartym na możliwości czynienia przez Sąd drugiej instancji własnych i samoistnych ustaleń, a tym samym „naprawie” wszelkich wadliwości popełnionych przez Sąd pierwszej instancji (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2006 r. III CSK 128/05 OSNC 2006/11/191). Ponadto mając na uwadze treść art. 382 k.p.c. sąd odwoławczy ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów. Sąd drugiej instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli sądu pierwszej instancji, lecz bada ponownie całą sprawę,

a rozważając wyniki postępowania przed sądem pierwszej instancji, władny jest ocenić je samoistnie. Postępowanie apelacyjne jest przedłużeniem procesu przeprowadzonego przez pierwszą instancję, co oznacza, że nie toczy się on na nowo.

W toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji zasadniczy spór wiązał się wyłącznie z ustaleniem czy zaistniały przesłanki określone w art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2009 r. nr 167, poz. 1322 ze zm.) pozbawiające wnioskodawczynię prawa do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego.

Zgodnie z tym przepisem świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługują ubezpieczonemu, gdy wyłączną przyczyną wypadków, było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa.

Zatem w pierwszej kolejności musi dojść do naruszenia przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia. Muszą to być zachowania bezprawne, niezgodne z obowiązującymi regulacjami z zakresu ochrony życia i zdrowia. Drugim warunkiem jest, aby naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia było wyłączną przyczyną wypadku. Wyłączność należy oceniać według kryterium prawa cywilnego, zatem w granicach normalnego związku przyczynowego, a zatem

z wyłączeniem sytuacji, gdy pochodząca od ubezpieczonego przyczyna pozostawała tylko

w przypadkowym związku przyczynowym z powstaniem wypadku przy pracy. Niezbędna jest też ocena całokształtu okoliczności zdarzenia, w tym zwłaszcza zachowań innych jego uczestników. Trzecią przesłanką wyłączającą możliwość ubiegania się o świadczenia jest wina ubezpieczonego w postaci umyślności lub rażącego niedbalstwa. W przypadku rażącego niedbalstwa, zachowania graniczącego z umyślnością, przyjmuje się, że ubezpieczony ma świadomość, że jego zachowanie spowoduje określone skutki, lecz bezpodstawnie sądzi, że ich uniknie bądź też skutków tych nie przewiduje, mimo że powinien przewidzieć.

Mając na uwadze materiał dowodowy zebrany w postępowaniu w pierwszej instancji Sąd Okręgowy stwierdził, że zgłoszone zarzuty apelacyjne nie znajdują uzasadnienia. Niewątpliwie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej analizy przedmiotowej sprawy i w sposób przekonujący przedstawił argumentację przemawiającą za tym, że zachowanie wnioskodawczyni nie było działaniem z rażącym niedbalstwem.

Wskazać należy, iż w sprawie bezsporne było, iż wnioskodawczyni została ukarana za wykroczenie drogowe z art. 86 § 1 kw. Orzeczeniem Sądu Rejonowego w Łąncucie z dnia 7 października 2014 r. (sygn. akt II W 838/14) stwierdzono odpowiedzialność wnioskodawczyni na niedostosowaniu prędkości do warunków panujących na drodze, w wyniku czego utraciła panowanie nad pojazdem i następnie zjechała na przeciwny pas ruchu, doprowadzając do zderzenia z prawidłowo jadącym samochodem.

Jednakże poczynione w sprawie ustalenia, w okoliczności zaistniałego zdarzenia wskazują, że sytuacja w jakiej znalazła się wnioskodawczyni była niecodzienna (padający rześisty deszcz i wczesna godzina ranna), a przede wszystkim była to sytuacja niespodziewana poprzez nagłe wbiegnięcie psa na jezdnię od strony prawej.

Wobec tego uprawnione było stanowisko Sądu pierwszej instancji, iż wypadek był następstwem trudnych warunków pogodowych oraz nagłego wtargnięcia psa na jezdnię,

a więc było wynikiem także okoliczności zupełnie niezależnych od wnioskodawczyni.

W rezultacie nie ma podstaw do stwierdzenia, aby jedyną bezpośrednią przyczyną wypadku było rażąco niedbałe zachowanie wnioskodawczyni.

Do wypadku doszło wskutek zachowania wnioskodawczyni polegającego na niedostosowaniu prędkości do warunków panujących na drodze, jednakże skutek tego działania nastąpił w okolicznościach niezależnych od niej. Wobec wbiegnięcia psa na jezdnię wnioskodawczyni podjęła szybką reakcję nie zdając sobie sprawy ze skutków - nagłe ominięcie przeszkody na śliskiej drodze spowodowało utratę panowania nad pojazdem,

a dopiero w kolejnym etapie doprowadziło do zderzenia z innym samochodem.

W orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że rażące niedbalstwo jest zachowaniem graniczącym z umyślnością, a zarazem takim, które daje podstawę do szczególnie negatywnej oceny postępowania pracownika (wyrok Sądu Najwyższego z 30 listopada 1999 r., II UKN 221/99). Orzecznictwo to zachowało swoją aktualność na gruncie art. 21 ust. 1 obecnie obowiązującej ustawy wypadkowej z 2002 r. i nie ma żadnego uzasadnionego powodu do odstępowania od wykładni pojęcia "rażącego niedbalstwa" wypracowanej w przeszłości.

Co prawda, jak to zauważył SN w wyroku z 15 listopada 2000 r., II UKN 43/00 (OSNP 2002, Nr 11, poz. 273), określenie „naruszenie przepisów spowodowane umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa" użyte w art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (obecnie art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej) wskazuje, że zamiar w przypadku winy umyślnej lub możliwość i obowiązek przewidywania w przypadku winy nieumyślnej, dotyczą naruszenia przepisów, a nie skutków zdarzenia, to jednak osoba naruszająca przepisy o ruchu drogowym musi obejmować swoją świadomością (albo powinna obejmować), że narusza przepisy o ochronie życia i zdrowia, bowiem nie każde naruszenie przepisów o bezpieczeństwie i porządku na drogach publicznych w sposób nieuchronny prowadzi do narażenia życia i zdrowia. Każdy przypadek naruszenia zasad bezpieczeństwa na drogach publicznych, przy ocenie stopnia winy, należy rozpatrywać indywidualnie. Stąd też zgodzić się należy z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w powołanym wyżej wyroku z 30 listopada 1999 r., że przez działanie z rażącym niedbalstwem należy rozumieć między innymi sytuacje, w których poszkodowany pracownik zdaje sobie sprawę z grożącego mu niebezpieczeństwa, gdyż zwykle ono występuje w danych okolicznościach faktycznych, tak, że każdy człowiek o przeciętnej przezorności ocenia je jako ewidentne - a mimo to, z naruszeniem przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, naraża się na to niebezpieczeństwo. Ponadto wskazać należy, iż niedbalstwo pracownika jako wyłączna przyczyna wypadku przy pracy wyłącza prawo do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego tylko wtedy, gdy miało charakter rażący, a więc graniczyło z umyślnością.

Zdaniem Sądu Okręgowego, w okolicznościach rozpatrywanej sprawy, należy przyjąć, że o ile przyczyną wypadku było naruszenie przez wnioskodawczynię przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, o tyle zachowanie wnioskodawczyni nie było jedyną jego przyczyną, a przede wszystkim nie można przyjąć, że zdarzenie spowodowane zostało przez nią wskutek rażącego niedbalstwa w rozumieniu art. 21 ust. 1 w zw. z art. 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Z tych względów i wobec ustalenia, że zaskarżony wyrok został oparty na niewadliwym stanie faktycznym i odpowiada prawu, Sąd Okręgowy przyjął, że brak podstaw do uwzględnienia apelacji i na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł, jak w sentencji wyroku.